

Wiadomość Tygodnia

SIEĆ BAKHITA DZIĘKUJE I ZAPRASZA ZAMIENIAMY NOC(E) W MOC MIŁOSIERDZIA

Dziękujemy zgromadzeniom zakonnym, wspólnotom i wszystkim, którzy 8 lutego, we wspomnienie św. Bakhity podjęli nocną modlitwę za ofiary handlu ludźmi pod hasłem: Zamień Noc w MOC miłosierdzia. Modlitewna akcja spotkała się z dużym przyjęciem i zaowocowała pragnieniem kontynuowania modlitwy za współczesnych niewolników i sprawców ich cierpienia. Dziękujemy szczególnie tym, którzy zaangażowali się nie tylko w modlitwę, ale zatroszczyli się także o to, by do inicjatywy mogło dołączyć jak największą liczbę osób. Ta hojność na pewno zaowocuje! Dziękujemy! A jednocześnie mamy nadzieję, że...

Nocna Re-AKCJA przeciwko handlowi ludźmi nie skończyła się! Może trwać – jeśli chcesz...

CHCESZ? Zamieniamy NOC(E) w MOC MIŁOSIERDZIA.

Do tych wszystkich, którzy są gotowi kontynuować (albo rozpocząć) nocne wołanie o Boże Miłosierdzie dla ofiar handlu ludźmi i sprawców ich cierpienia:

W każdą pierwszą sobotę miesiąca (dokładniej z piątku na sobotę) – wstajemy o godz. 3.00 w nocy – modlimy się Koronką do Bożego Miłosierdzia w intencjach zaprzestania handlu ludźmi, o wybawienie dla ofiar tej zbrodni i nawrócenie dla sprawców cierpienia.

Z różnych miejsc, a jednak RAZEM, w pierwsze soboty miesiąca (**do 8 lutego 2017 – dzień św. Bakhity**) kładziemy na sercu JEZUSA wszystkich udręczonych, poniżanych, okradanych z wolności, których życie zostało podeptane i zmiażdżone... Może ich głos osłabł, a ich ufność ustała, może ogarnięci mrokiem zła i okruc-

eństwa zagubili wiarę w dobrego Boga – w ich imieniu wołamy „dla Jego bolesnej Męki miej miłosierdzie...”. Prosimy o nawrócenie dla handlarzy ludźmi i wszystkich napędzających tę maszynę zbrodni, jakim jest współczesne niewolnictwo.

Przed każdą sobotą przypomnimy się i podamy dokładną intencję oraz kilka myśli, by poruszyć nasze serce i wyobraźnię miłosierdzia. Intencji jest wiele...

Czujesz się przynaglony? – Dołącz!

Masz opory, lęk przed trudem? – Nie poddawaj się! Odwagi! Wielu braci i sióstr potrzebuje naszej re-akcji na ich cierpienie!

A teraz technicznie:

Szukamy sposobów jak dotrzeć do siebie nawzajem... Póki co:

*na FB – jeśli chcesz kliknij: Wezmę udział! i proszę poszerz krąg przez udostępnienie wydarzenia na Facebooku

*Dla tych, którzy nie mają FB – napiszcie na adres: bakhitapl@gmail.com – „Dołączam do akcji”

*Dla tych, którzy nie poruszają się w internetowych przestrzeniach – Po prostu BĄDŹCIE Z NAMI!

Wciąż trwa akcja oszukiwania, sprzedawania, handlowania ludzkim życiem... Niech więc trwa i nasza **re – akcja!** MOC modlitwy przeciw mocom ciemności!

Do włączenia się w inicjatywę zaprasza Sieć Bakhita



Wiadomości z kraju

WAŻNE WYRÓŻNIENIE FRANCISZKAŃSKIEGO EKOLOGA

Ojciec Stanisław Jaromi, franciszkanin i przewodniczący Ruchu Ekologicznego św. Franciszka z Asyżu otrzymał Nagrodę im. bp. Romana Andrzejewskiego.

Wręczenie nagrody Fundacji „Solidarna Wieś” odbyło się w czwartek w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski.

Jak podkreślił ks. Ireneusz Juszczynski, członek Kapituły Nagrody im. bp. Romana Andrzejewskiego, tegoroczne wyróżnienie ma na celu docenienie długoletniego i konsekwentnego zaangażowania o. Stanisława Jaromiego w edukację ekologiczną oraz jego wkład „w budowę wspólnoty mieszkańców wsi i miast z Polski i Europy angażujących się jako chrześcijanie w rozwiązywanie problemów, które stwarza kryzys ekologiczny”. W opinii kapituły, o. Jaromi „zasługuje na uznanie jako znawca i propagator nauczania papieża Franciszka, zawartego w encyklice ekologicznej «Laudato si'»”.

– Kapituła wysoko oceniła postawę i ideę, którą laureat głosi, że ochrona naturalnych bogactw i różnorodność terenów wiejskich, rozwój gospodarstw rodzinnych oraz troska o bezpieczeństwo żywnościowe kraju jest kluczowym zadaniem dla Polski, bowiem polska wieś jest wyjątkowa – podkreślił ks. Juszczynski.

Przełożony prowincji krakowskiej franciszkanów konwentalnych o. Jarosław Zachariasz w laudacji zwrócił uwagę, że

zainteresowanie sprawami ochrony środowiska i troskę o dobro wspólne o. Jaromi przejawiał od początku swojego życia zakonnego. – Niedługo po wstąpieniu do zakonu zapisał się do Ruchu Ekologicznego św. Franciszka z Asyżu, później odbywał studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim z zakresu filozofii przyrody – przypomniał zakonnik.



Zdaniem biskupa warszawsko-praskiego, abp. Henryka Hosera, który wręczył Nagrodę im. bp. Andrzejewskiego, wieloaspektowa działalność o. Jaromiego wpisuje się w chrześcijańską aktywność na rzecz ochrony środowiska naturalnego.

– Przez minione 25 lat mojej posługi kapłańskiej nie robiłem nic innego, jak głosiłem naukę społeczną Kościoła – powiedział o. Jaromi zauważając, że wszelkie działania na rzecz stworzenia świata wpisują się w to kościelne nauczanie.

Nagroda za 2015 r. została przyznana po raz dwunasty. Otrzymują ją zawsze osoby wybitnie zasłużone dla spraw wsi i rolnictwa w Polsce, rozwoju cywilizacyjnego i kulturalnego oraz edukacji.

Do tej pory otrzymali ją: prof. Andrzej Stelmachowski, prof. Maria Radomska, kard. Józef Glemp, ks. prał. Bogusław Bijak, dr Maria Stolzman, dr Barbara Fedyszak-Radziejowska, bp Alojzy Orszulik, Roman Kluska, Josef Rottenbacher (Niemcy), abp Józef Michalik i prof. Alojzy Szymański.

W uroczystości, zorganizowanej przez fundację „Solidarna Wieś” i Katolicką Agencję Informacyjną w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski, wzięli udział m.in. minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel, minister środowiska Jan Szyszko, a także wicemarszałek Senatu Adam Bielan, który wręczył laureatowi specjalną nagrodę Senatu RP. Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Andrzej Dera odczytał list gratulacyjny od prezydenta Andrzeja Dudy.

Nagrodę ustanowiła w 2004 r. Fundacja „Solidarna Wieś”. Współzałożycielem i przewodniczącym Rady Fundacji jest Sławomir Siwek, który przewodniczy jednocześnie Kapitułe Nagrody. Honorowym przewodniczącym Kapituły jest bp Alojzy Orszulik. Za: www.deon.pl

O MISJACH OBLACKICH NA UKSW

Oblackie misje „ad gentes” to główny temat sympozjum misjologicznego, które odbyło się 25 lutego 2016 r. na warszawskim UKSW. Był to jeden z etapów świętowania jubileuszu 200 lat istnienia Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

Sympozjum rozpoczęło się Mszą św. koncelebrowaną pod przewodnictwem o. dr. Mariana Puchały OMI, wiceprowincjała prowincji polskiej Misjonarzy Oblatów. W kazaniu o. dr. Marcin Wrzos OMI, redaktor naczelny „Misyjnych Dróg”, przedstawił charyzmat i historię zgromadzenia. Wskazywał na ducha rodzinnego oraz zapał apostołski zarówno do misji ludowych, jak i ad gentes, jako cechy charakterystyczne zgromadzenia.

Pierwszą sesję naukową skupiającą się na duchowości zgromadzenia rozpoczął ks. dr Jarosław Sobkowiak MIC, prodziekan Wydziału Teologicznego UKSW, zwracając szczególnie uwagę na mariologiczne podstawy duchowości misyjnej oblatów. Wykłady wygłosiło kilku prelegentów. O. prof. Kazimierz Lubowicki OMI (PWT Wrocław) mówił na temat duchowości św. Eugeniusza de Mazenoda, założyciela oblatów. O. dr hab. Piotr Piasecki OMI (UAM Poznań), mówił o św. Eugeniuszu de Mazenodzie i o misjach, a także duchowości misyjnej. Natomiast o. prof. UKSW Leon Nieścior OMI analizował Eugeniuszowy ideał oblata jako męża apostołskiego na tle starożytnej tradycji monastycznej.

Druga sesja naukowa dotyczyła działalności oblatów na misjach ad gentes, a także refleksji misjologicznej podejmowanej przez Polaków – członków tego zgromadzenia. O. dr hab. Paweł Zając OMI (UAM Poznań) analizował misje oblatów w Ameryce Północnej, o. prof. UKSW Wojciech Kluj OMI w Azji i Oceanii, a o. prof. Jarosław

Różański OMI (UKSW Warszawa) w Afryce. O. dr Roman Tomanek OMI (UKSW Warszawa) przedstawił zgromadzonym świętych i błogosławionych oblatów oraz kandydatów na ołtarze, a o. dr hab. Tomasz Szyszka SVD (UKSW Warszawa) wkład polskich oblatów w rozwój misjologii. Całe sympozjum podsumował o. prof. UKSW Jan Bielecki OMI.

Oblaci zostali założeni przez św. Eugeniusza de Mazenoda, późniejszego biskupa Marsylii, 25 stycznia 1816 r. w Aix (Prowansja, Francja). Aktualnie na całym świecie jest około czterech tysięcy oblatów, którzy pracują w 70 krajach. Wśród nich około 700 to Polacy. Pracują w 21 domach w Polsce, a także w Australii, Austrii, Argentynie, na Białorusi, w Brazylii, Chile, Czechach, Czadzie, Danii,

Francji, Gwatemali, Hiszpanii, Hongkongu, Izraelu, Kamerunie, Kanadzie (duszpasterstwo polonijne, misje wśród Indian i Eskimosów), Luksemburgu, na Madagaskarze, w Meksyku, Niemczech, Norwegii, Paragwaju, Rosji, na Réunion, w Stanach Zjednoczonych, Szwecji, Turkmenistanie, na Ukrainie, w Wenezueli i we Włoszech.

Oblaci polscy mają pięciu biskupów: Eugeniusz Juretzko OMI – Yokadouma w Kamerunie (1991 r.), Jacek Pyl OMI – Symferopol na Krymie (2012 r.), Radosław Zmitrowicz OMI – Kamieniec Podolski na Ukrainie (2012 r.), Wiesław Krótki OMI – Churchill-Zatoka Hudsona w kanadyjskiej Arktyce (2013 r.) i Jan Kot OMI – Zé Doça w Brazylii (2014 r.). Dom prowincjalny znajduje się w Poznaniu.

Za: www.oblaci.pl

SIOSTRY FELICJANKI NA POMOC BEZDOMNYM

Na oryginalny pomysł wsparcia bezdomnych wpadły felicjanki w Krakowie. Przygotowały specjalne talony na posiłki, które można zrealizować w prowadzonej przez siostry kuchni. Błoczkami można obdawać potrzebujących, zamiast wręczać im pieniądze.

Od stycznia sprzedano już ponad tysiąc błoczków – poinformowała s. Bernadetta

Słowik, która kieruje kuchnią. „Dużo jest zgłoszeń, nie tylko z parafii od księży, ale także ludzie świeccy sami przychodzą.



Wczoraj była pani, która przyszła kupić błoczek. Powiedziała: siostry, robicie bardzo dobrą robotę. To już słyszałam z wielu ust, że jest to bardzo dobre, bo wiadomo, na co to ludzie przeznaczają, że idą z tym błoczkiem później po obiad” – powiedziała s. Bernadetta. Do inicjatywy włączyło się już kilkanaście krakowskich parafii i klasztorów.

Siostry felicjanki przygotowały dwa rodzaje talonów – na zupełne i na drugie danie. Kosztują one odpowiednio 1,50 zł i 6,50 zł.

Za: RadioWatykanskie

KAPITUŁA WROCŁAWSKICH SALEZJANÓW

Gdy jeden cel gromadzi znaczną grupę ludzi, zjawiska takie jak wymiana zdań czy dzielenie się doświadczeniami bądź sposobami pokonywania trudności są jak najbardziej pożądane. Do takiego owocnego spotkania doszło w minionym tygodniu w Tarnowskich Górach podczas Kapituły Inspektorialnej, która zgromadziła 47 salezjanów z 18 placówek Inspektorii Wrocławskiej, na czele z ks. Jarosławem Pizoniem - nominatem do pełnienia posługi Inspektora.

Kapituła rozpoczęła się uroczystą Eucharystią, której przewodniczył radca regionu Europa Północ ks. Tadeusz Rozmus. Oprócz ojców kapitulnych wzięli w niej udział także zaproszeni goście: inspektor krakowski ks. Dariusz Bartocha, inspektorka Sióstr Salezjanek prowincji warszawskiej Lidia Strzelczyk wraz ze swoimi siostrami, a także siostra Małgorzata Ogrodnik, reprezentująca Siostry Salezjanek inspektorii wrocławskiej. Nie mogło oczywiście zabraknąć również przedstawicieli grup Rodziny Salezjańskiej, a więc Salezjańskich Współpracowników oraz Ochotniczek Księdza Bosko. Budującą dla wszystkich zgromadzonych była także obecność licznie zgromadzonej młodzieży, która ubogaciła Eucharystię swym śpiewem oraz grą na instrumentach.

Temat przewodni tegorocznej Kapituły brzmiał: *Świadkowie Ewangelicznego Radykalizmu* i był on kontynuacją rozważań podjętych w trakcie ubiegłorocznej Kapituły Generalnej w Rzymie. Ojcowie Kapitulni debatowali nad możliwościami uwidocznienia naszej tożsamości charyzmatycznej w poszczególnych dziełach, poszukiwali sposobów na zwiększenie efektywności pracy, by była ona bardziej owocna.

Aby obrady Kapituły mogły przynieść należyte owoce, głównym „Mówcą” powinien być rzecz jasna Duch Święty. Dlatego też wszystkie omawiane sprawy zawierane były Bogu w trakcie codziennych Eucharystii, Adoracji Najświętszego Sakramentu czy też wspólnej, uroczystej Liturgii Godzin. Siła orędownictwa płynęła jednak także z innych miejsc Inspektorii, a to za sprawą seminarzystów z Łądu, którzy na jednym z portali społecznościowych utworzyli wydarzenie „Adoptuj SDB”. Włączyło się w nie blisko 250 osób, które każdego dnia Kapituły modliły się za jednego - losowo wybranego dla nich - uczestnika obrad. Nieocenionym owocem tej Kapituły był również wspólnie spędzony czas i poczucie braterskości, którą wyzwalają - czy to w kaplicy, czy w auli, czy w trakcie posiłków lub spacerów, czy w końcu w trakcie sportowych zmagania.



Zakończenie obrad Kapituły to tak naprawdę dopiero początek drogi. Przed całą wspólnotą salezjańską inspektorii wrocławskiej stoi teraz zadanie wprowadzenia w życie i w codzienną posługę postanowień zawartych w dokumentach pokapitulnych. Radyka-

lizm Ewangeliczny będący centrum rozważań winien się przejawiać jeszcze bardziej stanowczym naśladowaniem Chrystusa w służbie drugiemu człowiekowi - w szczególności zaś młodzieży, która sta-

nowi istotę salezjańskiego charyzmatu. By temu zadaniu sprostać nieprzerwanie polecamy się Waszym modlitwom. [Adrian Sroka SDB](#)

POSŁUSZEŃSTWO W BIBLIJ SYMPOZJUM U KAPUCYNÓW

Dnia 25 lutego 2016r. odbyło się XIII Sympozjum Biblijne poświęconym tematowi posłuszeństwa w Biblii. Spotkanie zainaugurował br. Łukasz Stec OFMCap – Magister Postnowicjatu i Rektor Wyższego Seminarium Duchownego Kapucynów w Krakowie. Pierwszy wykład, zatytułowany Uległość woli czy manifestacja miłości. Istota biblijnego posłuszeństwa, przedstawił ks. prof. dr hab. Tomasz Jelonek. Kolejnym prelegentem była Pani

dr Anna Wajda, z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.



W ciekawy i syntetyczny sposób przedstawiła temat posłuszeństwa jako oczekiwanej odpowiedzi Izraela na wierność Boga. Następnie Pan mgr Mateusz Ma-

zurek, doktorant Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, przedstawił, w sposób praktyczny i egzystencjalny temat Abrahama – ojciec wiary odważnej.

Po krótkiej przerwie, w drugiej części sympozjum, swoje wystąpienia mieli: dr Danuta Piekarczyk, temat: Duch synowskiego posłuszeństwa, oraz s. mgr lic. Marianna Ciemała, doktorantka UPJPII, temat: Źródła posłuszeństwa konsekrowanego. Po wystąpieniu wszystkich prelegentów miał miejsce panel dyskusyjny moderowany przez br. dr Mariusza Kaczmarskiego OFMCap. Za: www.kapucyni.pl

REDEMPTRYŚCI NA WIELKI POST

Kontynuując kilkuletnią tradycję redemptoryści proponują w internecie krótkie rozważania słowa Bożego na każdy dzień Wielkiego Postu. Na Portalu Kaznodziejskim Redemptorystów slovo.redemptor.pl publikowane są homilie na poszczególne dni okresu wielkopostnego. Przygotowują je redemptoryści zaangażowani w różne rodzaje posługi apostołowskiej w Polsce i na misjach: Mariusz Simonicz, Piotr Andrukiewicz, Edmund Kowalski, Marian Krakowski, Witold Szamburski i Marcin Zubik.

Rozważania te nawiązują do czytań biblijnych i przeżywanego obecnie w całym Kościele Roku Miłosierdzia. Zgodnie z apelem Papieża Franciszka, oprócz tradycyjnych wielkopostnych rekolekcji parafialnych, redemptoryści chcą również poprzez internet podejmować drogę formacji ludzkich serc, by otwierać je na dar

Bożego miłosierdzia i zachęcać do podejmowania czynów miłosierdzia.

Na Portalu Kaznodziejskim Redemptorystów slovo.redemptor.pl znajdują się również homilie na niedziele i święta, kazania obrzędowe oraz ciekawe materiały do osobistego wykorzystania zamieszczone w dziale „Czytelnia”. Publikowane są tam ponadto cykle kazań na nabożeństwo nowenny nieustannej do Matki Bożej Nieustającej Pomocy oraz rozważania o świętych i błogosławionych redemptorystach.

o. Sylwester Cabała CSSR



REFLEKSJA TYGODNIA

ODKRYWAMY ZAPOMNIANEGO ŚWIĘTEGO

“REPOSITIO RELIQUIARUM” BŁ. JANA ŁOBDOWCZYKA, FRANCISZKANINA Z CHEŁMNA

Błogosławiony Jan Łobdowczyk z Zakonu św. Franciszka żył w XIII w. Pochodził z Łobdowa koło Brodnicy. Brał czynny udział w tworzeniu Zakonu Franciszkanów w Toruniu, gdzie do dziś istnieje kościół pofranciszkański pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, który zachował w znacznej mierze swój pierwotny wygląd charakterystyczny dla franciszkanów: brak wieży, wysoka nawa główna i prezbiterium oraz krużganki. Jan został przeniesiony do klasztoru w Chełmnie, gdzie zmarł 9 października 1264 r. Został pochowany w kościele Franciszkanów pw. św. Jakuba.

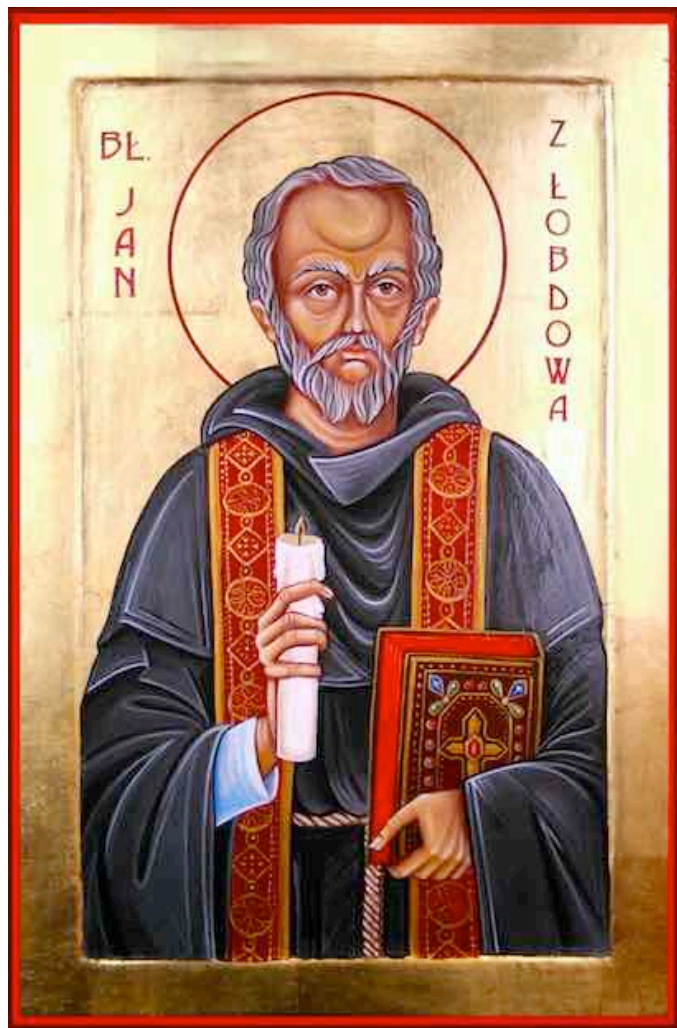
Najdawniejsze przekazy historyczne przedstawiają Jana, doktora teologii, jako zakonnika gorliwego w zachowaniu reguły, męża rozmyślanego w modlitwie, posiadającego dar kontemplacji i odznaczającego się szczególnym nabożeństwem do Matki Bożej i

Dzieciątka Jezus. Błogosławiony ubogacony był też darem ekstazy. Podobno za życia czynił cuda.

Z XVII-wiecznych podań (najstarszych, jakie się zachowały) dowiadujemy się o Łobdowczyku, iż był patronem żeglarzy. Jan został pochowany w trumnie ze złocistymi gwiazdkami. Grób, od góry otwarty, zabezpieczony tylko solidną, żelazną kratą, znajdował się przy wielkim ołtarzu pod tabernakulum. Grób ten nawiedzało wciąż coraz więcej wiernych z różnymi intencjami, doznając pocieszenia. Najwięcej jednak przybywało rybaków i żeglarzy, którym Błogosławiony wiele razy pomagał. Sami wodniacy mówili o tym z wielkim przejęciem. Często bowiem w mroku pochmurnych nocy i podczas burzy, gdy zagrażało im niebezpieczeństwo, zanosili modlitwy do swego Patrona, a wtedy byli cudownie ratowani z

opresji. W ciemnościach, gdy groziło rozbicie statku, sam Łobdowczyk ukazywał się z wielkim światłem i prowadził ich bezpiecznie do portu. Dlatego też od tej pory bł. Jan był malowany na obrazach z pochodnią w ręku, tak jak na obrazie, który znajduje się w jego rodzinnej miejscowości - Łobdowie (między Toruniem a Brodnicą, ok. 20 km przed Brodnicą).

O Janie z Łobdowa nie zapomnieli również torunianie, w których mieście spędził swą młodość i pierwsze lata w Zakonie Franciszkanów. Szczególnie modlili się do niego flisacy, którym był bardzo bliski. Ponieważ Toruń był miastem handlowym i spotykali się tu flisacy, wodniacy i żeglarze z różnych stron Europy od nich dowiadywali się, iż w ciemnej nocy na morzu mają swego orędownika u Pana Boga w osobie toruńskiego Franciszkanina.



Kult osłabł wraz z reformacją. Grób Błogosławionego został zasypany i po pewnym czasie zapomniano o Łobdowczyku, do czego w dużej mierze przyczyniła się kasata Zakonu Franciszkanów. Jednakże do ponownego ożywienia kultu przyczynili się sami protestanci, dokładniej żeglarze, którym ukazał się Łobdowczyk, ratując im życie podczas nawalnicy, za co kazał odbyć pielgrzymkę do swego grobu. Po przybyciu do Chełmna odnaleźli grób bł. Jana dzięki jednemu z najstarszych mieszkańców miasta, który wskazał, gdzie znajdowała się trumna z doczesnymi szczątkami bł. Franciszkanina. Kult ponownie ożył i rozpoczęły się pielgrzymki do Chełmna.

Współcześnie kult Błogosławionego jest nadal żywy wśród wodniaków. Dowodem na to może być choćby fakt, że przystań nad Wisłą w Chełmnie (leżąca od strony sąsiedniego Świecia) nosi od 1992 r. imię bł. Jana Łobdowczyka. Za: www.niedziela.pl

REPOSITIO RELIQUIARUM

Najpiękniejszy widok na... Świecie rozciąga się oczywiście z ogromnego kompleksu klasztoru Sióstr Miłosierdzia św. Wincenego a Paulo w Chełmnie.

Zbudowany został niegdyś przez Krzyżaków na lekkim wzniesieniu, skąd można było patrolować wzrokiem dolinę Wisły. Dziś mieści się tam dom prowincjalny sióstr, których jest prawie sześćdziesiąt! Siostry zatrudniają ponad sto osób w Domu Pomocy Społecznej, który prowadzą.

W tym pięknym klasztorze 26 lutego 2016 roku odbyła się uroczystość z udziałem naszych braci, na czele z o. prowincjałem Janem Maciejowskim. Uroczystość, zwana też *repositio reliquiarum*, polegała na złożeniu do ołtarza relikwiarza ze szczątkami bł. Jana Łobdowczyka. Uroczystości wraz z Mszą św. przewodniczył ordynariusz toruński, bp Andrzej Suski, obecni byli księża, miejscowi duszpasterze, bracia franciszkanie prowincji św. Maksymiliana, siostry zakonne i świeccy. Po przedstawieniu biografii błogosławionego franciszkanina przez o. prowincjała Jana Maciejowskiego, ks. bp Andrzej otrzymał dar od naszej Prowincji, ikonę bł. Jana z Łobdowa. Siostry z kolei podarowały Prowincji kolejną relikwię bł. Jana.

Relikwiarz, który na co dzień spoczywa w kaplicy klasztornej Sióstr Miłosierdzia, został odpieczętowany rok temu, w celu pobrania relikwii i zintensyfikowania kultu bł. Jana. Prowincja św. Maksymiliana otrzymała sporą część relikwii, o które z kolei można prosić o. prowincjała. Zwłaszcza polecać się modlitwom Błogosławionego winni ludzie związani z morzem i wodą w ogólności, bo jest on ich patronem. Pierwszym czcicielem bł. Jana z Łobdowa w naszej Prowincji została parafia w DarłóWKu. Za: www.dominikanie.pl

Wiadomości zagraniczne

„MIŁOŚĆ NIGDY NIE USTAJE” – KONGRES NA WATYKANIE

W dniach od 25 do 26 lutego 2016 w Watykanie w Nowej Auli Synodu odbył się Międzynarodowy Kongres pod nazwą „Miłość nigdy nie ustaje” (1Kor 13, 8) dziesięć lat od opublikowania encykliki *Deus caritas est*”, zorganizowany przez

Papieską Radę „Cor Unum”, będący częścią obchodów Nadzwyczajnego Roku Jubileuszowego Miłosierdzia.

Wśród prelegentów należy w szczególności wymienić ks. kardynała Gerharda

Ludwika Müllera – Prefekta Kongregacji do spraw Wiary, który dokonał pogłębionej analizy Encykliki w aspekcie teologicznym i duszpasterskim w kontekście współczesnych realiów. Z kolei ksiądz Kardynał Luis Antonio G. Tagle skoncen-

trował się na roli Deus caritas est w aspekcie posługi charytatywnej, do której wezwany jest dzisiejszy Kościół.

Bardzo interesujące było ukazanie znaczenia działalności charytatywnej w trzech religiach monoteistycznych. Na ten temat mówili: Rabin David Shlomo Rosen – Dyrektor Departamentu Spraw Religijnych Komitetu Amerykańskich Żydów w Jeruzolimie, następnie Prof. Saeed Ahmed Khan – wykładowca na Wayne State University w Detroit i filozof Fabrice Hadjadj – Dyrektor Instytutu Philanthropos we Fryburgu (Szwajcaria).

Następnie miały miejsce świadectwa miłości charytatywnej z różnych stron świata. Najpierw zabrał głos Michel Thio – Przewodniczący Międzynarodowej Konferencji Świętego Vincentego de' Paoli. Swoje świadectwa działalności charytatywnej przedstawili również: Marina Almeida Costa – Dyrektor Caritasu z Wysp Zielonego Przylądka, Roy Moussalli – Dyrektor Wykonawczy Syryjskiego Towarzystwa dla Rozwoju Społecznego, Alejandro Marius – Przewodniczący Stowarzyszenia Civil Trabajo y Persona (Wenezuela) oraz Eduardo M. Almeida, który reprezentował Inter-American Development Bank w Paragwaju.

Na zakończenie, uczestnicy Kongresu zostali przyjęci na specjalnej audiencji przez Ojca Świętego Franciszka w Sali Klementyńskiej w Pałacu Apostolskim. W Kongresie wzięli udział przedstawiciele Konferencji Episkopatów i katolickich stowarzyszeń charytatywnych na poziomie międzynarodowym. Caritas Polska reprezentował ks. dr Marian Subocz. Na zaproszenie Papieskiej Rady "Cor Unum" w Kongresie wzięli również udział polski redemptorysta Gabriel Witaszek, profesor Akademii Alfonsiańskiej w Rzymie.

O. Gabriel Witaszek CSsR, Rzym

SERCANIE OTWORZYLI CENTRUM MIŁOSIERDZIA BOŻEGO W RPA

9 lutego, w diecezji De Aar w Republice Południowej Afryki zostało otwarte Centrum Miłosierdzia Bożego. Ma służyć potrzebującym pomocy i najuboższym.

Od 8 grudnia 2015, wierni Kościoła Katolickiego na całym świecie przeżywają Święty Rok Miłosierdzia, ogłoszony przez papieża Franciszka. W Bulli „Misericordiae Vultus” papież zachęca do intensywniejszej praktyki czynów miłosierdzia. Diecezja De Aar (RPA) podjęła papieskie wezwanie i dzięki ogromnemu zaangażowaniu ks. biskupa Adama Musiałka SCJ oraz wsparciu sercanów z USA i Niemiec, oraz Polish Aid (Ambasada Polska w RPA), dnia 9 lutego 2016 zostało otwarte Centrum Miłosierdzia Bożego.

Jest to kompleks różnych dzieł socjalnych otwarty dla wszystkich mieszkańców De Aar oraz podlegającym dystryktom. Znajdują się w nim:

- przedszkole (obecnie przyjmujące 258 dzieci);
- Kidz for heaven (Dzieci dla nieba) – dla mniejszych i większych dzieci niepełnosprawnych;
- Hospice – dla nieuleczalnie chorych (również z AIDS/HIV);
- Step-down Centre (Zejdź niżej) – dom spokojnej śmierci;
- OVC Centre – dla skrzywdzonych moralnie.

Z historii powstania Centrum Miłosierdzia Bożego

W 1927 r. siostry Najśw. Krzyża, pochodzące z Niemiec i Irlandii, wybudowały Misję św. Jana. Służyła ona jako przytułek dla sierot oraz dzieci niechcianych czy z rozbitych rodzin. Pionierską wizją sióstr było, aby dzieci mogły otrzymać najlepszą z możliwych, na tamten czas edukację oraz służyć miejscowej społeczności. W 1952 r. siostry założyły przedszkole funkcjonujące do dziś. Gdy sercanie z Amerykańskiej Prowincji przybyli do RPA, pod przewodnictwem ks. Dettmer'a rozpoczęli rozbudowę Misji św. Jana: powiększyli przedszkole, powstały nowe budynki szkolne. Po odejściu sióstr (1972) szkoła została przekazana Departamentowi Edukacji, który użytkował budynki aż do 2014 r., kiedy to wybudowano nowy kompleks szkolno-przedszkolny. Przez ten czas użytkowania nie dokonano żadnych renowacji budynków Misji św. Jana, pozostawiając je w nie najlepszym stanie.

Z pomocą dobroczyńców: Polish Aid, Księża Najśw. Serca Jezusowego z Amerykańskiej i Niemieckiej Prowincji, biskup Adam Musiałek podjął się, pod nadzorem firmy budowlanej p. O. Jooste, odnowienia pozostawionych budynków Misji św. Jana. Powiększono plac zabaw dla dzieci, zwiększono ilość pomieszczeń klasowych, przebudowano jadalnię, przystosowano i zmodernizowano kuchnię. W drugim etapie renowacji przygotowano pomieszczenia dla dzieci (młodszych i starszych, wiekowo od 6-18 lat) specjalnej troski. Obecnie jest ich 42. zarejestrowanych w programie pod nazwą „Kidz for heaven” („Dzieci dla nieba”), jednakże jest ich ogólnie ponad 100 w samym De Aar, lecz mają poważny problem z transportem, by dotrzeć do Centrum. Niemalże w pełni funkcjonuje Hospicjum w partnerstwie z Departamentem Zdrowia i Rozwoju Społecznego. Swoim zasięgiem obejmuje obecnie 11 okolicznych miasteczek oddalonych od 60-120 km.



Step-down Centre

Jest to Centrum przygotowane dla ludzi samotnych, odrzuconych przez społeczeństwo. Centrum podejmuje opiekę nad takimi pacjentami, aby przynajmniej w ostatnim okresie życia mogli poczuć bliskość ludzkiej dobroci.

Jeszcze wiele jest do zrobienia: powiększenie placu zabaw, z powodu zamknięcia pobliskich dwóch przedszkoli, dodatkowo 70 dzieci zostanie przygarniętych przez Centrum Miłosierdzia Bożego. Całkowita liczba dzieci wzrośnie do 328. Potrzebny jest parking, zarówno dla tych przyjeżdżających do przedszkola, jak i do Hospicjum czy Step-down Centre. Są też i konkretne potrzeby wyposażenia. Ks. Michał Ciemięga SCJ

Za: www.sercanie.pl

SALEZJANIE POMAGAJA MŁODYM UGANDYJCZYKOM

Ośrodek salezjański "Don Bosco Children and Life Mission" w Namugongo to jedna z czterech salezjańskich wspólnot w Ugandzie. Została założona w celu przyjęcia, resocjalizacji i integracji ze społeczeństwem dzieci ulicy oraz innych nieletnich znajdujących się w trudnej sytuacji.

Obecnie w tym ośrodku, który znajduje się na przedmieściach stolicy Kampali, prze-

bywa i objętych jest opieką 150 osób: dzieci, nastolatków i młodzieży. Z nich 64 uczęszcza do publicznej szkoły podstawowej, 52 – do liceum, 29 – do szkoły techniczno-zawodowej, a 5 pozostałych studiuje na uniwersytecie.

Praca wśród młodych z marginesu w Ugandzie oznacza zmaganie się z dramatyczną rzeczywistością: wysokim wskaźnikiem zachorowalności na AIDS w tym kraju. W Namugongo salezianie przyjmują zarówno dzieci zakażone, jak i innych nieletnich, którzy zostali osieroceni za powodu choroby.

Daniel, Nathan, William, Brian i Joseph... to dzieci, które wymagają szczególnej opieki: muszą przestrzegać ścisłej diety, przechodzić terapię indywidualną, aby trzymać pod kontrolą tego wirusa, a także – przejść proces psychoterapii, aby w sposób jak najbardziej skuteczny stawić mu czoła.

Z myślą o nich Stowarzyszenie "Missioni Don Bosco" z Turynu opracowało program całonocnej opieki, który pozwoli tym młodym prowadzić potem regularne życie, umożliwiając im potem kontynuowanie nauki i dając nadzieję na przyszłość.

Za: www.infoans.org

NA BIAŁORUSI UROCZYSTOŚCI KU CZCI MĘCZENNIKÓW MARIAŃSKICH

Liczni wierni z różnych parafii, duchowni i osoby konsekrowane przybyli 20 lutego do Rosicy, żeby uczcić pamięć błogosławionych męczenników Antoniego Leszczewicza i Jerzego Kaszyry. Uroczystej liturgii eucharystycznej przewodniczył ordynariusz witebski Alieh Butkiewicz. W słowie skierowanym do wiernych hierarcha zwrócił uwagę na to, iż Rosica jako miejsce męczeństwa, cierpienia pozwala jeszcze bardziej odkryć głębię i sens ludzkiego życia.

W tym roku oprócz wdzięczności Bogu za przykład wiary Błogosławionych Marianów, wierni mieli jeszcze jeden powód do radości. Kustosz rosickiego sanktuarium ks. Chaslau Kurechka MIC za ofiarną pracę wśród ludzi został uhonorowany prezydenckim odznaczeniem „Duchowego odrodzenia”.

Po liturgii odbyła się procesja do miejsca męczeństwa błogosławionych Antoniego i Jerzego. Wierni przynieśli ze sobą znicze oraz kwiaty, aby upamiętnić wszystkie ofiary tragicznych wydarzeń z 1943 roku.



Księża marianie Antoni Leszczewicz i Jerzy Kaszyra zginęli w dn. 17-18 lutego 1943 roku. Wraz z grupą parafian z Rosicy nad Dźwiną zostali spaleni żywcem przez hitlerowskie wojsko w ramach odwetu za działalność partyzancką miejscowej ludności. Mimo ostrzeżeń nie opuścili swych wiernych, dysponując ich na śmierć w płomieniach. Zostali beatyfikowani przez św. Jana Pawła II w 1999 roku w grupie 108 męczenników II wojny światowej. Za: www.marianie.pl

6 KLERYKÓW ZGINĘŁO W WYPADKU W NIGERII

Tragiczna wiadomość nadeszła z Nigerii. Sekretarza Prowincji Nigerii dowiadujemy się o wypadku samochodowym, w którym poniosło śmierć sześciu kleryków ze Zgromadzenia Misji. Publikujemy korespondencję pomiędzy Prowincją Nigerii i Przełożonym Generalnym.

Drogi Księżu Gregory, Pozdrawiamy z miłością i w pokoju z Enugu. Piszę w imieniu Wizytatora, Księdza Cyrila Mbata CM, aby poinformować o NAGŁEJ ŚMIERCI w dniu dzisiejszym naszych sześciu alumnów. Wszyscy byli

studentami filozofii. Byli w drodze na zwyczajowe spotkanie ze studentami teologii w Enugu w ramach programu wakacyjnego dla seminarzystów.



Z przykrością możemy powiedzieć, że do wypadku doszło mniej niż 20 minut drogi od Domu Zgromadzenia. Ich ciała zostały

przewiezione do kostnicy. Zmarli studenci to:

EMEKA OSISIURI
JOACHIM EHIRMAYOMA
EMMANUEL AGBO
EMMANUEL ADAH
MICHAEL NWAFOR
EMMANUEL OKOLI

Obecnie, kolejnych 10 osób jest opatrywanych w szpitalu i mają się dobrze. Według informacji jakie otrzymaliśmy jedna z tylnych opon rozerwała się, a pojazd wielokrotnie dachował.

Z braterskim pozdrowieniem w św. Wincentym. Joachin U. Nwaorgu CM

Za: www.misjonarze.pl

SALEZJANIE Z ALEPPO: PRZEŻYJCIE WRAZ Z NAMI GODZINĘ ADORACJI

W tym syryjskim mieście dotkniętym wojną – Aleppo, doświadczanym starciami i ciągłymi bombardowaniami, młodzi, którzy uczęszczają do oratorium, proszą salezjanów i tych wszystkich, których oszczędziło okrucieństwo wojny: “przeżyjcie godzinę adoracji wraz z nami w poniedziałkowe popołudnie, prosząc o pokój dla Syrii”. Taki apel przekazał ks. Georges Fattal, dyrektor domu salezjańskiego.

Aleppo jest miastem odciętym, nie można ani wyjść, ani swobodnie wejść. Bomby i pociski codziennie spadają na wszystkie dzielnice miasta.

“Niedawno odwiedziłem osoby, które zostały okaleczone przez wybuch bomby, która spadła na ich dom” – opowiada ks. Fattal. “Są tacy, którzy stracili oczy, a inni ręce... Niebezpiecznie jest wyjść na ulicę, ale można zginąć przebywając także spokojnie w domu”.



Na szczęście placówka salezjańska znajduje się na obszarze, który należy do najmniej dotkniętych przemocą. Także z tego powodu jest bardzo uczęszczana przez ludzi młodych, którzy poszukują i znajdują tu trochę pokoju i normalności. “To oratorium zawsze przyciągało licznych młodych i wydało również wiele powołań dla

Kościółu i salezjanów. Teraz młodzi przybywają tutaj także z innym celem miasta, ponieważ wiele kościołów zostało zniszczonych”.

Oczywiście, nie jest obojętna w przypadku oratorium pomoc, także ta materialna, jaką oferuje wspólnota salezjańska. “Dzięki Zgromadzeniu i dobroczyńcom możemy pomóc rodzinom 700 oratorian. Kilka dni temu rozprawdziliśmy 800 par butów, a w tych dniach, jak to zawsze czynimy pod koniec miesiąca, przekazujemy żywność i wsparcie materialne. Robimy to, chociaż z nastaniem wojny ceny poszybowały bardzo wysoko”.

Całe zaangażowanie salezjanów jest ukierunkowane na młodzież: “Staramy się im służyć, wywołać uśmiech w tych bolesnych dniach” – dodaje salezjanin. Młodzi doceniają te wysiłki i są pierwszymi, którzy mogą uwierzyć, że można przezwyciężyć zniechęcenia. “Jutro i w sobotę wystawimy na scenie wielkie przedstawienie” – napisał ks. Pier Jabloyan, salezjanin, który mówi, że widać pewne światło w tym mroku. “Zapytaliśmy młodych, czy chcą robić dalej, co dotychczas robili, pomimo zagrożenia bombardowaniami, i to oni naciskali na to, by robić to dalej”.

Wspólnie, młodzi i salezjanie, przekształcają rzeczywistość wojny w okazję do pogłębienia wiary. “Spotykamy się w czwartkowe popołudnie ze studentami uniwersytetów i próbujemy odpowiedzieć na pytanie: Co dobrego przyniosła ta wojna?, ponieważ jesteśmy przekonani, jak to mówił św. Paweł, że wszystko przyczynia się do dobra w przypadku tych, którzy kochają Boga”.

W tym samym duchu pracuje ks. Fattal, pomagając młodym z Aleppo przeżyć również obecny Jubileusz Miłosierdzia. “W tej sytuacji nikt o tym nie myśli, ale my chcemy żyć przebaczeniem, Miłosierdziem i dać im odczuć, że są częścią Kościoła, który przyjmuje wszystkie swoje dzieci”.

Dlatego też apeluje na koniec: “W każdy poniedziałek uczestniczymy w godzinnej adoracji eucharystycznej w intencji pokoju od godz. 18.00 do 19.00. Uczynicie to wraz z nami, jeśli możecie to w tym samym czasie, w łączności duchowej z nami: wiara drzemie w sile modlitwy!”.

Za: www.infoans.org

Zapowiedzi wydarzeń

ZAPOWIEDŹ SYMPOZJUM W KRZYDLINIE MAŁEJ

W imieniu Misjonarzy Klaretynów - Redakcji dwumiesięcznika *Życie Konsekrowane* oraz *Podyplomowych Studiów Teologii Życia Konsekrowanego* Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu mam zaszczyt zaprosić na Ogólnopolskie Sympozjum Teologii Życia Konsekrowanego nt.: **Miłosierni jak Ojciec jest miłosierny. Miłosierdzie stylem życia konsekrowanego**

Sympozjum odbędzie się w dniach: 29 kwietnia – 02 maja br. w *Klaretynskim Centrum Dialogu i Spotkań* w Krzydlinie Małej

k/Wrocławia. Całość Sympozjum wraz z programem w załączniku.

Program sympozjum

29 kwietnia (piątek)

18⁰⁰ – Eucharystia - (przewodniczy O. bp Jacek Kiciński CMF)

19⁰⁰ – Kolacja

19²⁰ – Przywitanie Gości

19³⁰ – *W szkole miłosierdzia - biblijna perspektywa*, O. Bp prof. Jacek Kiciński CMF

30 kwietnia (sobota)

07⁰⁰ – Jutrznia

07³⁰ – Śniadanie

08³⁰ – Konferencja I – *Oblicza miłosierdzia w życiu konsekrowanym*, S. dr Jolanta Hernik RMI

09¹⁵ – Dyskusja

10⁰⁰ – Konferencja II – *Miłosierni na wzór Ojca Miłosiernego*, Ks. Bp. prof. Andrzej Siemieniowski

10⁴⁰ – Dyskusja

12⁰⁰ – Eucharystia (*kazanie, przewodniczy Ks. bp Andrzej Siemieniowski*)

13⁰⁰ – Obiad

15⁰⁰ – Konwersatoria tematyczne.

Miłosierdzie podstawą wzajemnych relacji we wspólnocie S. dr Władysława Krasiczyńska

Być dobrym dla każdego? O. lic. Fabian Kaltbach OFM

Co z synami i córkami marnotrawnymi? S. dr Jolanta Hernik RMI

16⁰⁰ – Kawa

17⁰⁰ – Dyskusja panelowa (prowadzi S. dr Jolanta Hernek RMI)

19⁰⁰ – Kolacja

20³⁰ – Film

01 maja (niedziela)

07⁰⁰ – Jutrznia

07³⁰ – Śniadanie

08³⁰ – Konferencja I – *Formacja w świetle miłosierdzia O. prof. dr hab. Jerzy Gogola OCD*

09¹⁵ – Dyskusja

10⁰⁰ – Konferencja II – *Uczynki miłosierdzia - w codzienności Ks. prof. dr hab. Bogdan Gienza SDS*

10⁴⁰ – Dyskusja

12⁰⁰ – Eucharystia (kazanie, przewodniczy O. prof. Piotr Liszka CMF)

13⁰⁰ – Obiad

15⁰⁰ – Konwersatoria tematyczne

Modlitwa szkołą miłosierdzia, S. dr Joanna Pępkowska MC

Pokuta i pojednanie w życiu wspólnotowym, O. lic. Robert Kycia CMF

Kierownictwo duchowe a psychologia, S. dr Władysława Krasicyńska CSSJ

16⁰⁰ – Kawa

17⁰⁰ – Dyskusja panelowa (prowadzi o. prof. dr hab. Piotr Liszka CMF)

19⁰⁰ – Kolacja

20³⁰ – Nabożeństwo majowe

02 maja (poniedziałek)

07⁰⁰ – Eucharystia (przewodniczy O. lic. Aleksander Bober CMF)

08⁰⁰ – Śniadanie

08³⁰ – Konferencja I – *Maryja Matką i wzorem miłosierdzia osoby konsekrowanej, O. prof. Piotr Liszka CMF*

09¹⁵ – Dyskusja

10⁰⁰ – Konferencja II – *Sprawiedliwość a miłosierdzie, O. Prof. Kazimierz Papciak SSCC* podsumowanie Sympozjum – O. prof. dr hab. Piotr Liszka CMF

11¹⁵ – Obiad

Prosimy bardzo o potwierdzenie udziału w Sympozjum do dnia 20 kwietnia br. Na adres: zyciekonsekrowane@gmail.com lub jkcicinskicmf@gmail.com lub tel. 071/348 30 86 Całkowity koszt Sympozjum (noclegi, posiłki) wynosi – 280 zł.

Dojazd: PKP (ewentualnie PKS) ze stacji Wrocław Główny do stacji Wołów (kieru-

nek: Głogów, Zielona Góra) – stąd gwarantujemy dojazd samochodem do Krzydliny

Z wyrazami szacunku – Jacek Kiciński CMF

DOMINIKAŃSKA PŁYTA Z UTWORAMI LITURGICZNYMI NA OKRES PASCHALNY

Zgodnie z zapowiedziami, na przełomie lutego i marca, Fundacja Dominikańska Ośrodek Liturgiczny wydaje dwupłytowy album „Alle psallite!” z utworami liturgicznymi na Wielki Post i Wielkanoc. Grudniowy sukces płyty „Maranatha” można traktować jako zapowiedź doskonałego, ponad półtoragodzinnego materiału na okres paschalny.



Nowy album jest pierwszym podejściem Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego do pieśni pasyjnych i wielkanocnych od czasu znanych płyt „Sławcie usta” (Pieśni Liturgii Wielkiego Czwartku i Wielkiego Piątku) i „Radosna Światłości” (Pieśni Liturgii Wigilii Paschalnej) z 2002 r.

Na nowych płytach znalazły się tradycyjne pieśni pasyjne i paschalne, w tym kilka śpiewów związanych z tradycją zakonną: dominikański Kantykt Katarzyny Ricci w wykonaniu Wojciecha Sznyka OP, po raz pierwszy nagrany po polsku; a także franciszkańskie Paschalis admirabilis i benedyktynskie Ubi caritas (również w języku polskim). Wyłącznie dzięki „Alle psallite!” będzie można usłyszeć nowe kompozycje znanych autorów, np. O sacrum convivium Dawida Kusza OP, Pieśń o zmartwychwstaniu umarłych Jakuba Tomalaka i jego autorstwa nowe opracowanie O Panie, Ty nam dajesz; jak również utwory

Alle psallite i Pieśń w każdym utrapieniu (Ufam w Bogu), które cieszyły się dużą sympatią uczestników ubiegłorocznych Warsztatów Muzyki Niezwykłej. Stabat Mater Urszuli Rogali to także premierowe nagranie, które zwraca uwagę przez swoje wyjątkowe piękno. W wydaniu nie zabrakło również kompozycji Pawła Bębenka, Piotra Pałki, Jacka Sykulskiego i Jacka Gałuszki.

– „Motet «Alle psallite!» posłużył nam za zwieńczenie drugiego albumu wydanego w roku jubileuszowym ośmiuset lat istnienia Zakonu Braci Kaznodziejów” – mówi o. Tomasz Grabowski OP, prezes Fundacji. – „Śpiew ten opiera się na grze słów. W głoski wezwania «Alleluja! – Chwalcie Jahwe!» wpisano kolejne tropy, które składają się w zachętę: «śpiewajcie psalmy wielkim głosem, śpiewajcie z sercem całkowicie oddanym Bogu». «Alle» to również staroangielskie słowo oznaczające wszystkich. Tropy więc układają się w wezwanie do uwielbienia Boga i jednocześnie w wyznanie, że wszyscy stanowią jakąś część chwały Boga. W «Alle psallite!» nie brakuje uśmiechu. Za każdym razem, gdy brzmi «luja!», śpiewacy jakby mrugnęli okiem w kierunku Boskiego i ludzkiego słuchacza” – wyjaśnia.

W dążeniu do najwyższej formy wyrazu zadaliśmy, by w przeważającej mierze wykonania poszczególnych pieśni prowadzili ich kompozytorzy. W nagraniach wzięły udział trzydziestoosobowy chór złożony z ludzi z różnych stron Polski, wraz z orkiestrą i organistą.

Płyta jest dostępna w bieżącej sprzedaży od 29 lutego 2016 na stronie www.sklep.liturgia.pl, w sklepie w krągankach klasztoru oo. Dominikanów przy ul. Stolarskiej 12 w Krakowie oraz w księgarniach internetowych i stacjonarnych w całej Polsce.

Nad całością pracy zespołu czuwała Anita Pyrek – producent nagrania i Edward Sosulski ze Studia nagrań PSALM – odpowiedzialny za realizację nagrania i mastering. Projekt okładki wykonał Łukasz Serwiński, wykorzystując w nim fotografie Zofii Nowak i Marcin Mitusia.

Całkowity czas: 1:33:47.

Nagrania zostały zrealizowane w dniach 26 lipca – 1 sierpnia 2015 w Jarosławiu.

Odeszli do Pana

ŚP. M. STEFANIA KOWALCZYK (1927-2016)

Była przełożona generalna Sióstr Służek NMPN

Przełożona Generalna Zgromadzenia Sióstr Służek NMPN (1976–1988). Członkini Konsulty przy KWPZZZ (1981 – 1984). Przewodnicząca Komisji Zgromadzeń Niehabitowych (1982 – 1988)

W trzecią niedzielę Wielkiego Postu, dnia 28 lutego 2016 roku, zasnęła w Panu m. Stefania Kowalczyk. Przeżyła 88 lat, w ślubach zakonnych 68.

Śp. Matka Stefania urodziła się 1 czerwca 1927 roku w Kolonii Kaleń (obecnie Nowy Kaleń, parafia Lubania, powiat Rawa Mazowiecka, diecezja łódzka). Chrzest otrzymała 12 czerwca 1927 r. w Lubani, w tamtejszym kościele w 1935 r. przyjęła też Sakrament Bierzmowania.

Po ukończeniu szkoły podstawowej w 1940, uczyła się w pracowni krawieckiej w Lubani (1941-1942), gdzie poznała siostry służki. W 1944 r. zapragnęła wstąpić do zgromadzenia, ale ze względu na wybuch powstania warszawskiego powziętą decyzję zrealizowała dopiero w marcu 1945, wstępując do zgromadzenia w Mariówce. We wrześniu 1945 r. rozpoczęła nowicjat, 17 września 1947 r. złożyła pierwszą profesję, a 17 września 1952 r. profesję wieczystą. Uzupełniając swoje wykształcenie, w drugim roku nowicjatu uczęszczała do Gimnazjum Krawieckiego w Mariówce, a następnie w 1948 do Liceum Krawieckiego w Radomiu, gdzie 1951 r. otrzymała świadectwo dojrzałości. Przez rok uczyła się na Jednorocznym Kursie Rzemiosł w Mariówce. W latach 1952-1956 studiowała w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, uzyskując tytuł magistra pedagogiki. Równocześnie uczestniczyła w zajęciach Instytutu Wyższej Kultury Religijnej w Lublinie (1952-1955).

Po ukończonych studiach podejmowała różne zadania: przełożonej wspólnoty sióstr w Białym Dunajcu, wicemistrzyni a potem mistrzyni nowicjatu w Płocku (1958 –1964), zastępczyni przełożonej prowincjalnej w Płocku (1963 – 1973).



W związku z zaleconą przez Kościół odnową posoborową, decyzją przełożonej generalnej, uczestniczyła w pracach komisji, której zadaniem było dostosowanie prawa zgromadzenia do wymagań Kościoła. W latach 1970 – 1976 pełniła funkcję radnej i sekretarki generalnej a przez następne 12 lat (1976 -1988) kierowała zgromadzeniem jako przełożona generalna.

Na posługę śp. m. Stefanii złożyło się wiele trudnych i wymagających zadań, które z wielkim oddaniem i zawierzeniem Bogu podejmowała. Należą do nich m. in.: du-

chowe przygotowanie zgromadzenia do obchodów jego 100-lecia (1978 r.), założenie pierwszej placówki misyjnej zgromadzenia w Rwandzie (1977), kontynuacja posoborowej odnowy w zgromadzeniu, przepracowanie Konstytucji i Ustaw Zgromadzenia (zatwierdzone w 1988 roku).

W latach 1981-1984 śp. m. Stefania uczestniczyła w pracach Konsulty przy Konferencji Wyższych Przełożonych Zgromadzeń Żeńskich w Polsce, jako przedstawicielka zgromadzeń niehabitowych. Zaś w latach 1982-1988 była przewodniczącą komisji zgromadzeń niehabitowych.

Po zakończeniu kadencji przełożonej generalnej w 1988 r., śp. m. Stefania pełniła jeszcze wiele zadań, min.: radnej generalnej, odpowiedzialnej za formację permanentną sióstr, przełożonej domu generalnego w Mariówce i w Rokiciu, podejmowała też prace biurowe w Mariówce.

Ostatnie lata śp. m. Stefanii naznaczone były postępującą chorobą i zmaganiem się z cierpieniem, które przyjmowała z podaniem się Woli Bożej. Trwała wiernie przy Chrystusie, choć doświadczała coraz to nowych dolegliwości i w końcu niemożliwości poruszania się. Zakończyła swoją misję na ziemi w niedzielny poranek 28 lutego 2016 r., by połączyć się z Tym, który ją wybrał i powołał.

Droga i Kochana Matko pozostaniesz w naszych sercach na zawsze. Prosimy Cię wstawiaj się za nami u Boga i wypraszać wierną miłość wszystkim siostrom służkom.

Siostry Służki z Mariówki

ŚP. O. ANTONI ONAK (1945-2016) CSsR

27 lutego, zmarł o. Antoni Onak CSsR. Przeżył 70 lat. Pogrzeb odbędzie się w Tuchowie we wtorek, 1 marca br.

O. Antoni Onak urodził się 15.09.1945 w Trzemesnej k/ Tarnowa, syn Władysława i Stefanii zd. Onik. Został ochrzczony

16.09.1945 w kościele parafialnym w Łękawicy. Miał 3 siostry, jedna z nich wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek BDNP Dębickich. Po ukończeniu szkoły podstawowej (1959) pracował na roli pomagając rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego.

Myślał o życiu zakonnym i kapłańskim, w tym celu podjął naukę w Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym w Tarnowie. W tamtym czasie zmarła jego matka. Kiedy zdał maturę, mając 28 lat, poprosił o przyjęcie do Zgromadzenia

Redemptorystów (20.08.1973). Rozpoczął nowicjat w Łomnicy (21.09.1973) i tamże przywdział habit zakonny (12.04.1974). Pierwsze śluby zakonne złożył 15.08.1974 r., a profesję wieczystą 15.08.1979 r. Po odbyciu studiów filozoficzno-teologicznych w Wyższym Seminarium Redemptorystów w Tuchowie przyjął święcenia prezbiteratu 05.06.1980 z rąk ks. abp. Jerzego Ablewicza.

Pierwszą placówką duszpasterską po święceniach było Braniewo, dokąd o. Antoni został skierowany jako katecheta. Następnie został posłany do Lubaszowej, gdzie pełnił funkcję socjusza magistra nowicjatu (od 31.01.1985) i katechety (pierwsze lata pobytu), magistra nowicjatu (1991-1992) i przełożonego wspólnoty zakonnej (1990-1996).



Kolejną placówką zakonną był Tuchów, gdzie pracował w duszpasterstwie (1999-2006). Przebywając w Lubaszowej i Tuchowie był spowiednikiem kleryków Wyższego Seminarium Duchownego Redemptorystów. W roku 2006 został skierowany do Zamościa, gdzie pełnił posługę duszpasterza i rektora kościoła pw. św. Mikołaja. Po przejściu na emeryturę, pomagał w miejscowym duszpasterstwie.

W styczniu br. zdiagnozowano chorobę nowotworową. O. Antoni zmarł w Tuchowie 27 lutego. Pogrzeb odbędzie się 1 marca w Tuchowie – Msza św. w bazylice tuchowskiej o godz. 14:00.

W wspomnieniach zakonnych współbraci śp. o. Antoni zapisał się jako człowiek pogodny, życzliwy i uczynny. Przełożeni i wychowawcy podkreślali jego pracowitość i sumienność w podejmowaniu obowiązków, a przy tym duchową prawość i głęboką religijność. Cenił go ludzie, którzy spotykali się z o. Antonim jako duszpasterzem. Jedną z pasji o. Antoniego były pszczoły. W Lubaszowej założył i przez wiele lat prowadził pasiekę.

Niech miłosierny Bóg przyjmie jego życie i obdarzy wieczną radością. R.I.P.

Za: www.redemptor.pl

ŚP. O. ZENON STĘŻYCKI (1931-2016) SVD

25 lutego w Domu Misyjnym św. Józefa w Górnej Grupie zmarł o. Zenon Stężycki SVD, wieloletni misjonarz w Indonezji i autor Atlasu Hierarchicznego Kościoła Katolickiego.

Ceremonie pogrzebowe odbędą się 27 lutego o godz. 10.30 w Górnej Grupie.

O. Zenon Stężycki urodził się 12 maja 1931 roku w Lesznie z rodziców Zygmunta i Anny z domu Frąckowiak jako trzecie i ostatnie dziecko. W dziecięcych latach bardzo chorował i nie wróżyono mu długiego życia. Rodzice jednak robili co mogli i dzięki temu w 1938 roku mógł rozpocząć szkołę podstawową. Potem nastąpił okres wojny.

Gdy miał 10 lat zmarła mu matka (1941, ojciec zmarł w 1957 roku). Po wojnie na kursach w Świebodzinie ukończył gimnazjum, a liceum ogólnokształcące w Lesznie.

8 września 1950 rozpoczął nowicjat w Pieniężnie. Po studiach filozoficzno-teologicznych w Misyjnym Seminarium Duchownym Księży Werbistów w Pieniężnie, 1 lutego 1959 roku otrzymał święcenia kapłańskie. W 1960 roku uzyskał państwową maturę i rozpoczął studia na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poz-

naniu, które ukończył w 1965 roku z tytułem magistra z geografii fizycznej. Tego samego roku, 16 września, wyjechał na misje do Indonezji.



Po kursie językowym w Mataloko na wyspie Flores, podjął pracę na wyspie Timor jako duszpasterz. W 1967 roku został nauczycielem w niższym seminarium duchownym prowadzonym przez werbistów w Lalian. Rok później został dyrektorem szkoły technicznej, a w latach 1975-1982 był docentem (jako kartograf) na uniwersytecie państwowym Nusa Cendana Kupang w mieście Kupang.

W 1987 roku, po 22 latach pracy misyjnej w Indonezji, został zaproszony przez Ojca Generała do Europy celem opracowania i wydania nowego Atlasu Hierarchicznego Kościoła Katolickiego. W tym celu zatrzymał się w werbistowskim Instytucie Misjologicznym w Sankt Augustin koło Bonn.

Na V wydaniem Atlasu pracował pięć lat. Pomagał mu o. Henryk Adler SVD, obecnie przełożony prowincjalny w Australii. W 1992 roku „Atlas Hierarchicus” ukazał się werbistowskim wydawnictwie św. Gabriela w Mödling koło Wiednia. Było to opus vitae o. Zenona, który osobiście wręczył pierwszy egzemplarz Ojcu św. Janowi Pawłowi II.

Przez następne lata opracowywał mapy werbistowskich terenów misyjnych i pomagał w duszpasterstwie.

Pogarszający się stan zdrowia o. Zenona sprawił, że w 2001 roku wrócił do Polskiej Prowincji i zamieszkał w Domu Misyjnym św. Józefa w Górnej Grupie. Zmarł 25 lutego 2016 roku. Spoczął na cmentarzu zakonnym.

Za: www.werbisci.pl

ŚP. M. JUWENCJA JOANNA REHMUS

Była przełożona prowincjalna Sióstr Służebniczek Niep. Poczęcia NMP

Z wielkim smutkiem, ale z głęboką, chrześcijańską nadzieją w sercu powiadamy, że dnia 24 lutego 2016 roku o godz. 17.35 odeszła do Domu Ojca nasza kochana siostra śp. M. Juwencja Joanna Rehmus Służebniczka Maryi – pierwsza Przełożona Prowincjalna Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny /wielkopolskie/ Prowincji Warszawskiej pw. Najświętszego Serca Jezusowego w latach 1984-1987.

W latach 1973-1988 i 1992- 1993 Siostra pracowała w Biurze Prasowym Episkopatu Polski w Warszawie.



W kolejnych latach przebywała w Rzymie, gdzie posługiwała w redakcji czasopisma „Znaki Czasu”, a od 1993 – 2000 podjęła ponownie posługę w Sekretariacie Episkopatu Polski jako Sekretarka Ks. Biskupa Tadeusza Pieronka.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się dnia 27 lutego (sobota) 2016 r. w kaplicy domu prowincjalnego pw Konstancie- Jeziornie.

Polecamy naszą kochaną Siostrę M. Juwencję Bożemu Miłosierdziu i prosimy o modlitwę w Jej intencji.

*Siostry Służebniczki
Niepokalanego Poczęcia NMP*

ŚP. O. PRZEMYSŁAW KŁOPOT (1938-2016) OP

Miał 77 lat. W Zakonie przeżył prawie 60, w czerwcu świętowałby 50-lecie kapłaństwa.

Ojciec Przemysław Kłopot urodził się 25 marca 1938 roku w Kramarzówce na Podkarpaciu. Do Zakonu Kaznodziejskiego wstąpił jako 19-latek, w 1963 roku złożył śluby wieczyste, a 17 czerwca 1966 przyjął święcenia kapłańskie.



Pracował w klasztorach w: Gdańsku, Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Tarnobrzegu, Korbielowie i na Wiktorówkach. W latach 1991-1996 był przeorem w Borku Starym i ponownie mieszkał tu od 2008 roku. Zmarł 24 lutego.

Pogrzeb ojca Przemysława odbył się 27 lutego w Borku Starym. Ciało złożono do grobu na cmentarzu zakonnym.

Za: www.dominikanie.pl

ŚP. TYMOTEUSZ M. MUCHA (1924-2016) OFMConv

Śp. Brat Tymoteusz Maria Czesław Mucha, profes wieczysty Prowincji Matki Bożej Niepokalanej w Polsce Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, jubilat w Zakonie, zmarł 21 lutego 2016 r. w Niepokalanowie, w wieku 92 lat, przeżywszy 65 lat w Zakonie.

Śp. br. Tymoteusz urodził się 12 lutego 1924 roku w Glinniku (województwo podkarpackie) w rodzinie Antoniego i Wiktorii. Miał dwóch braci. Rodzice byli ludźmi głęboko wierzącymi, z oddaniem służyli Kościołowi i znani byli w okolicy z życzliwości wobec potrzebujących. Starali się wychować synów w duchu wartości chrześcijańskich, przekazać im żywy przykład pobożności oraz nauczyć ich szacunku wobec drugiego człowieka. W 1930 roku Czesław rozpoczął naukę w szkole powszechnej. W czasie okupacji niemieckiej uczęszczał do szkoły rolniczej. Po wojnie zdobył zawód kierowcy i wyjechał na Pomorze Zachodnie, gdzie

pracował w zakładzie Państwowej Komunikacji Samochodowej.

Proboszcz rodzinnej parafii stwierdził, że od najmłodszych lat widać było u Czesława szczególną wrażliwość na sprawy duchowe. Już w młodości zaczął odkrywać, że Bóg powołuje go do szczególnej relacji. Jako szesnastoletni młodzieniec z zamiłowaniem czytał literaturę religijną. Ze szczególnym zainteresowaniem zgłębiał żywoty świętych, które rozpały w nim pragnienie poświęcenia życia Bogu. Lektura ta skłaniała go także do silnego postanowienia, aby zostać świętym. Myśl o powołaniu zakonnym bardzo konkretnie zaczęła się realizować jesienią 1947 roku. Czytając Rycerza Niepokalanej natrafił na ogłoszenie o przyjmowaniu kandydatów na braci zakonnych. Zrozumiał, że to jest odpowiedź na pragnienie, jakie nosił w swoim sercu.

2 lutego 1948 roku brat Tymoteusz przekroczył furkę klasztorną w Niepokalanowie. Przygotowanie do życia zakonnego (aspiranturę i postulat) przeżył pod kierunkiem br. Iwo Ahtelika. W 1950 roku rozpoczął nowicjat, którego mistrzem był o. Florian Kozióra. Wychowawcy stwierdzali, że był radosnego usposobienia, w relacji do innych skromny, posłuszny, ugodowy. Cechą, która szczególnie wyróżniała br. Tymoteusza była pobożność. Magistrowie wprost stwierdzali, że „kochają modlitwę”. Wynikało to z głębokiego życia duchowego, szczerej pracy nad charakterem i troski o zdobywanie cnót. Można było stwierdzić, że brat Mucha ma w życiu jasno zarysowany cel, który konsekwentnie, z Bożą pomocą realizuje. W pierwszych miesiącach pobytu w klasztorze napisał: „Dzięki Bogu i Niepokalanej za tę wielką łaskę, że mnie powołała do Niepokalanowa, bym Jej służył i był Jej rycerzem. Pragnę więc z całego serca i duszy być Jej wiernym dzieckiem i sługą aż do końca

życia [...]. Pragnę przez ten krótki czas życia na ziemi żyć dla Boga i Niepokalanej w Zakonie Franciszkańskim. Przez to życie chcę przyczynić się do zbawienia i uświęcenia jak największej liczby dusz i do uświęcenia duszy swojej, co jest naszym celem i obowiązkiem". 8 grudnia 1953 roku br. Tymoteusz złożył śluby wieczyste na ręce o. Anzelma Kubita.

Od początku pobytu w Niepokalanowie br. Tymoteusz pracował w dziale mechanicznym. Jego pracowitość i rzetelność była wysoko ceniona wśród Braci. Swoje kwalifikacje stale podnosił przez naukę i specjalistyczne kursy zawodowe. Uzyskał m.in. świadectwo kreślacza technicznego Naczelnej Organizacji Technicznej w Warszawie.

Duch Rycerstwa Niepokalanej był głęboko zakorzeniony w sercu śp. br. Tymoteusza. Podobnie jak założyciel Niepokalanowa chciał udać się na misje celem niesienia Ewangelii tym, którzy nie znali Chrystusa. Pragnienie to zrealizował w 1968 roku wyjeżdżając do Zambii. W Afryce brat Tymoteusz spędził 41 lat. Pracował jako mechanik, ale jego najbardziej znaczącą posługą było dawanie świadectwa o prawdzie Ewangelii przez modlitwę, cierpienie a nade wszystko życie ślubami zakonnymi.

W 2009 roku br. Tymoteusz powrócił do Niepokalanowa, tam gdzie rozpoczął drogę swego powołania zakonnego. Cierpienie związane ze starością i chorobami znosił pokornie, jednocząc się z krzyżem Chrystusa. Nigdy nie dało się od niego usłyszeć słowa narzekania czy skargi. Do końca był pogodny, życzliwy i wdzięczny Bogu oraz ludziom.



Czytając Regułę św. Franciszka przy każdym z rozdziałów możemy odnieść się do życia brata Tymoteusza i zobaczyć, że doskonale wypełnił to, do czego wzywał Seraficki Ojciec swoich duchowych synów. Był cichy, spokojny i skromny, łagodny i pokorny. Żył jako pielgrzym i przechodzień na tym świecie, służąc Panu w ubóstwie i pokorze. Będąc ubogim w rzeczy doczesne

zdobywał bogactwo prowadzące do ziemi żyjących. Idąc za boskim natchnieniem głosił Ewangelię tym, którzy jej nie znali. Był człowiekiem poddanym działaniu Ducha Pańskiego, który modlił się do Boga czystym sercem a w trudnościach i chorobie miał pokorę i cierpliwość.

Żegnając śp. br. Tymoteusza doświadczamy smutku. Mamy świadomość, że na pewien czas żegnamy się z tak dobrym i radosnym człowiekiem. Powstaje w nas także wdzięczność za to, że Bóg dał nam tak wspaniałego Brata i wzorowego zakonnik. Dziękujemy bratu Tymoteuszowi, że pokazał nam jak piękne może być życie konsekrowane, jak wielkim darem jest być ubogim, posłusznym i czystym na wzór Chrystusa.

Pogrzeb śp. brata Tymoteusza odbył się dnia 24 lutego 2016 roku o godz. 10.00 w Niepokalanowie. Kondukt żałobny z kaplicy św. Maksymiliana do bazyliki poprowadził o. Mirosław Bartos, Gwardian klasztoru Niepokalanów. Okolicznościową homilię podczas Mszy świętej wygłosił o. Zbigniew Deryło z Niepokalanowa. Mszy świętej przewodniczył i poprowadził kondukt żałobny na cmentarz klasztorny o. Wiesław Pyzio, Prowincjał.

O. Piotr Żurkiewicz, Sekretarz Prowincji

BEZPIECZEŃSTWO INSTYTUCJI KOŚCIOŁA

(materiał promocyjny)

Etyka w biznesie oraz bezpieczeństwo obiektów sakralnych – to tematy rzadko podejmowane w publicystyce gospodarczej, a pytań i wątpliwości może być wiele. Przyjrzenie się Kościelnym Związkom Wzajemności Członkowskiej może nam je rozwiązać. Na ten temat rozmawiamy z Ewą Macińską, Dyrektorem Sprzedaży Ubezpieczeń Saltus Ubezpieczenia.

– *Myśląc o przedsiębiorczości, o biznesie, często mamy przed oczami przysłowiowy wyścig szczurów i pogoń za pieniądzem, która wręcz nakazuje lekceważyć wszelkie wartości moralne. Ale przecież ostatnio dużo się mówi o idei biznesu odpowiedzialnego społecznie, czyli tzw. CSR. Czy rzeczywiście istnieją podmioty, dla których będzie to wartość ważna, niestojąca w sprzeczności koniecznością zapewnienia zysków?*

– (Ewa Macińska) Ależ oczywiście. Spójrzmy choćby na instytucje o charakterze spółdzielczym, których priorytetem jest praca na rzecz członków tworzących daną wspólnotę. Tego typu podmioty mają wpisane w swój charakter zasady etyczne. Działają odpowiedzialnie, gdyż nie przedkładają dążenia do maksymalizacji zysku nad dążenie do zaspokajania potrzeb swoich członków. Co ciekawe, w obliczu wielkiego kryzysu finansowego w 2007 roku, wywołanego przez sektor bankowy, okazało się, że taka właśnie forma prowadzenia działalności gospodarczej, opartej na zasadach wspólnotowych, zapewnia większą stabilność. Do modelu spółdzielczego zaczęły powracać wielkie gospodarki, wdrażając go w przedsiębiorstwach państwowych. Tak było choćby w Stanach Zjednoczonych i Australii.

– *Spółdzielczość – jak się zdaje – dba o polską tradycję....?*

– Spółdzielczość jest silnie zakorzeniona w naszej tradycji i o tę tradycję dba. Przywiązanie do barw narodowych, tradycji katolickiej, opieka nad skarbami dziedzictwa narodowego czy mecenat nad kulturą i sztuką, również sakralną, to tylko kilka przykładów. Marka SALTUS Ubezpieczenia, którą reprezentuję, wywodzi się z sektora spółdzielczych kas. Te zaś od ponad 20 lat angażują się we wsparcie inicjatyw kościelnych i patriotycznych i wnoszą wkład w ochronę naszego dziedzictwa i naszej, polskiej tożsamości. Obok działań pomocowych, staramy się także blisko współpracować z instytucjami kościelnymi. Powołaliśmy do życia Kościelny Związek Wzajemności Członkowskiej – program ubezpieczeń majątku dla zakonów, zgromadzeń, stowarzyszeń i diecezji (podmiotów i instytucji kościelnych). Kościelny ZWCz powstał we współpracy z Konferencją Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich, po ponad roku działalności do Porozumienia dołączyły Konferencja Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych oraz Konferencja Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych co stanowi odpowiedź na potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa majątku instytucji Kościoła.

– *Dużo mówimy o etyce w biznesie. A jednak, tego typu inicjatywy mogą szybko odejść od wspomnianych zasad. Przecież ubezpieczeni muszą ponosić koszty i na pewno będą chcieli je zredukować. Z kolei ubezpieczycielowi będzie zależało na większym zysku.*

– Związki tworzone są wewnątrz towarzystw ubezpieczeń wzajemnych i zrzeszają określone grupy społeczne, które dążą do współpracy przy ubezpieczeniu swojego majątku. Związki takie są tworzone na zasadach pełnej dobrowolności i – w zależności od potrzeb – mogą prowadzić dla swoich członków różne rodzaje ubezpieczeń. Co ważne, taki związek stanowi zrzeszenie, będące małą wspólnotą ubezpieczonych o dużej samodzielności. Dzięki stworzeniu – w strukturach związku – zasady odrębnych rozliczeń finansowych, jego członkowie mają bezpośredni wpływ na jego finansowe funkcjonowanie. Jednym słowem, zyskują szansę aby decydować sami o sobie. Dzięki SALTUS Ubezpieczenia, instytucje Kościoła nie są już skazane na ubezpieczanie swojego mienia – o które przecież muszą dbać – w podmiotach komercyjnych. Ich przedstawiciele mają realny wpływ na to, czy ubezpieczyciel działa w zgodzie z ideałami, które chcą podtrzymywać. Cieszymy się, że propozycja SALTUS Ubezpieczenia spotkała się z tak dużym zainteresowaniem. Już na etapie prac przygotowawczych dołączyło do nas kilkadziesiąt prowincji zakonów męskich i żeńskich oraz dwie diecezje.



– *Pozostaje tylko pogratulować sukcesu i życzyć dalszej, owocnej pracy.*

– Dziękuję bardzo. Cieszę się, że na polskim rynku zdominowanym przez towarzystwa działające w postaci spółek akcyjnych, marka SALTUS Ubezpieczenia potrafiła pokazać, że istnieje alternatywna, polska forma przedsiębiorczości oparta na ubezpieczeniach wzajemnych. Konsument, szukając dogodnych i dopasowanych do swoich potrzeb rozwiązań, coraz chętniej sięgają po rozwiązania wspólnotowe, które koncentrują się na oczekiwaniach swoich członków.